

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Odzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Roberta Opata.
Niedziela: Maksymina Bisk.
Poniedziałek: Prima i Felicjana.
Wtorek: Małgorzaty Kr.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 44.
Zachód " " 8 " 18.
Długość dnia godzin " 16 " 29.
Przybyło " " 8 " 51.

Wschód księżycy o godzinie 12 minut — w.
Zachód " " 8 " — r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy na następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Sroda: Barnaby Apostoła.
Czwartek: Onufrego P.
Piątek: Antoniego Pad.
Sobota: Bazylego B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wisława bł., jutro Wyszostława.
Zgromadzenia: Sesja roczna obrachunkowa uczestników spółki zjednoczonych stolarzy warszawskich. (Lokal zgromadzenia—5 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskimi. (Sala hr. Berga w magistracie—8 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. Nr 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat Nr 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)
Konkurs: Strzelanie do gołębi (*tir aux pigeons*) dla członków warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierząt i racjonalnego polowania, oraz osób, przez nich wprowadzonych. (Pole wyciągowe w Mokotowie—1 po południu.)
Zabawy: Koncert, oraz przedstawienie amatorskie, złożone z komedjok: „Za pozwoleniem jaskawa pani”, „Na strychu” i jeszcze jednej, stanowiącej niespodziankę dla zebranych. (Promenada za rogatką belwederką—7 wieczorem.)
Teatr: Letni: dziś „Fra-Diavolo” (występ gościnny panny Luizy Nikity Nicholson), jutro, o godz. 1-ej po południu, „Walka o byt”.—Nowy: dziś „W cztery oczy” i „Nerwy!”, jutro „Biedny Jonatan”. (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 215 kop. 9. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż urzędnicy departamentu leśnego, posiadający medale złote, uwolnieni zostali od składowki na inwalidów.
— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych rozesało już do władz duchownych wszystkich wyznań kartki do zbierania danych statystycznych o liczbie osób, zmarłych na choroby zaraźliwe.
— *Birż. wiad.* donoszą, iż na przyszłość ma być wzbronione okrętom zagranicznym przewożenie towarów pomiędzy portami ruskimi m. Bałtyckiego i Czarnego.
— Dzienniki petersburskie donoszą, iż poruszona została kwestja opracowania środków, mających na celu zapobiedz eksploataowaniu dzieci przez wędrownych akrobatów, muzykantów itd.
— *Petersb. wiad.* donoszą, iż p. minister komunikacji złożył w komitecie ministrów projekt sieci dróg podjazdowych do stacyj kolei żelaznych. Według projektu, postanowiono urządzić drogi podjazdowe do wszystkich punktów węzłowych na kolejach, o ile ruch w tych punktach przewyższa 500,000 pudów rocznie.
— Dzienniki petersburskie donoszą, iż komitet ministrów przeglądał w tych dniach projekt połączenia kolei: kursko-charkowsko-azowskiej, kozłowsko-woroneskiej i orłowsko-griazkiej w jedno towarzystwo „kolei południowo-wschodnich”.
— P. o. oberpolicmajstra zezwolił na sprzedaż zieleniny owoców i rozmaitych produktów spożywczych na placu Mariensztadzie tylko do godziny 3-ej po południu.
— Jeden z właścicieli domów w obrębie cyrkulu powązkowskiego został skazany za wykroczenie sanitarne na 105 rs. kary, a w ogóle w ciągu tygodnia sędziowie pokoju skazali za takżeż przekroczenia 15-u właścicieli na sumę 450 rs. Jednocześnie komisie zrewidowały 285 posesyj i 29 iu gospodarzy pociągnęły do odpowiedzialności sądowej.
— Wskutek odezwy p. o. prezydenta, p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy uznał za możliwe zwolnić tutejszych piekarzy od oznaczania cen na bochenkach chleba, lecz waga i adres piekarni winny być bezwarunkowo na każdym bochenku wskazane, nad-

to utrzymujący sklepy z pieczywem obowiązani są wywieszać w oknach swoich zakładów, tudzież wewnątrz w miejscach widocznych, ceny, wypisane dużymi i wyraźnymi cyframi.

— Z d. 13-ym lipca r. b. upływa termin dzierżawy miejsc pod stragany na rynekach Żelaznej Bramy i na Starem-Mieście. Magistrat przedstawił z tego powodu warunki do licytacji na dalszą dzierżawę tych miejsc. Na Starem-Mieście będzie miejsc 258, czyli mniej o 28, jak w r. z., a to stosownie do objaśnień komisji targowej, która uznała za konieczne rozprzestrzenie zbyt zacieśniony rynek. Na innych targach liczba miejsc zostaje bez zmiany.

— Magistrat polecił p. Ditwaldowi zaopatrzyć swych ludzi w odpowiednie narzędzia, potrzebne w razie konieczności do zabijania koni na ulicy, gdyż sposób dotychczas używany jest bardzo niewłaściwy i słuszenie powoduje narzekania ze strony publiczności.

— W dniu wczorajszym odbyła się wizyta jeneralna w ochronie nr. XIII, mieszczącej się w domu pod nr. 33 przy ulicy Nowolipki, a utrzymywanej kosztem Towarzystwa dobroczynności. Opiekunkami ochrony są panie: Emilia Brzezińska, Zofja Grabowska, Katarzyna Orłowska i Julja Fuchsowa, opiekunami zaś pp.: Leon Jasiński i Jan Łazowski. Do ochrony uczęszcza dzieci 163. W wizycie wczorajszej uczestniczyli delegowani z ramienia Towarzystwa dobroczynności pan: Ignacy Kisielnicki, Antoni Werner, Julian Bogdanowski, Lucjan Symoniewicz, Puchowski i Kozerski. Dziewczęta, uczęszczające do ochrony, przedstawiły roboty drutowe, szydełkowe i włóczkowe, chłopcy zaś koszyki rozmaitych rozmiarów z wikliny i ze słomy, wyroby z gliny i papieru. Robotki dziewcząt i wyroby, zaprodukowane przez chłopców odznaczają się starannością wykonania. Działwa ochrony obdarzoną została upominkami i bukociami.

— Z raportów, złożonych przez opiekunków o ruchu dzieci, dowiadujemy się, iż w zakładzie sierot chłopców przy ulicy Freta znajduje się 159, w zakładzie sierot dziewcząt 54, w przytułku dla ubogich dziewcząt przy ulicy Hożej nr. 34. Do 26-ju ochron przecięciowo uczęszcza dziennie 4,078 dzieci.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż zarząd warszawskiego akc. Towarzystwa pożyczkowego przed wyjednanie decyzji p. ministra finansów, dozwalającej wydawać biednej klasie ludności, na zastaw odzieży i przedmiotów użytku domowego drobne, tak zwane *kopiejkowe* pożyczki, tymczasowo polecił tak w głównym biurze, jako też i w dwóch jego oddziałach, wydawać zaliczenia dwurublowe na zastaw pomienionych przedmiotów, ażeby w ten sposób uboższej ludności roboczej przyjszć z pomocą, i o ile na to ustawa zezwala, kredytem drobnym. Towarzystwo na zastaw nie będzie przyjmować futer, odzieży mocno zużytej i pościeli.

— Wiadomość o robotach malarskich w kościele św. Piotra i Pawła, uzupełniamy wzmianką, iż prace dekoracyjno-malarskie w kaplicach i w *Sanctissimum* wykonał p. A. Strzałecki, w presbiterjum zaś p. Władysław Wrześniewski, według planów budowniczego Wernera.

— Dotychczasowy buchalter warszawskiej kasy gubernjalnej, radca dworu Malinowski, otrzymał dymisję na własne żądanie, a buchalterem zamianowano radcę honorowego Brauna, pomocnika buchaltera izby skarkowej.

— Dyrektor finansów kolei warszawsko-wiedeńskiej, p. Karol Strasburger, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga, dziś zaś pociągiem kurjerskim kolei bydgoskiej udaje się do Berlina.

— J. E. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka, gdzie stale zamieszka.

— Wczoraj znany przyrodnik, a ceniony współpracownik naszego pisma, p. Bronisław Rejchman, poniósł ciężką stratę przez zgon żony, s. p. Stefani z Handelsmanów.

— Z teatru i muzyki.
* Irena Abendrothówna otrzymała korzystną propozycję na sezon jesienny do Ameryki.
* W tych dniach wraca do Warszawy p. Felicja Kaszowska; młoda artystka od października występowała w New-Yorku.

* Lolla Beeth zawarła z dyrekcją cesarskiej opery w Wiedniu nowy kontrakt na termin dwuletni, z płacą 20,000 złr. za 10 miesięcy.

* Układy między utalentowanym tenorem p. Salto a dyrekcją teatrów w tych dniach zostaną ukończone. Dyrekcja angażować zamierza artystę na czas dłuższy, poczynawszy od d. 1-go września, celem umożliwienia wprowadzenia na stały repertuar oper wielkiego zakroju, jak: „Aida”, „Hugonoci”, „Afrykanka”, „Żydówka” i t. p.

* P. Chodakowski uległ przykreemu cierpieniu gardła, które zapewne zmusi artystę do usunięcia się na tydzień od występów operowych.

* W liście pisanym do tutejszych znajomych p. Arkłowa donosi, iż zawarła układ na wyjazd do Bilbau, gdzie ma śpiewać na uroczystości otwarcia nowego gmachu operowego.

* Tegoroczny popis uczniów tutejszego konserwatorium muzycznego odbędzie się w d. 22-ym b. m. w sali aleksandrowskiej magistratu.

— Narada.
W d. 9-ym b. m. odbędzie się pierwsza konferencja przedstawicieli kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, oraz dąbrowskiej, w sprawie opracowania projektu nowej umowy o zaprowadzeniu pomiędzy rzezonemi kolejami komunikacji bezpośredniej osobowej i towarowej.

Kolej warszawsko-wiedeńska i bydgoska wydelegowała: naczelnika ruchu p. Popiela, naczelnika służby ekspedycyjnej p. Leśniewskiego, inżyniera służby parowozowej p. Wojnę i kierującego kontrolą wagonów p. Wytteka, kolej zaś dąbrowska: naczelnika kontroli dochodów p. Hertza, naczelnika ruchu hr. Łubieńskiego i p. o. zarządzającego wydziałem taryfowym p. Korala.

— Posiedzenia cukrowników.
W d. 20 i 21-ym b. m., o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędą się posiedzenia członków sekcji VI-ej przemysłu cukrowniczego, którym przewodniczyć będzie p. Maurycy Wortman.

Porządek powyższych posiedzeń obejmuje: 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) sprawozdanie ze stacyj meteorologicznych; 3) sprawozdanie delegacji kas przezorności i pomocy; 4) spostrzeżenia fabrykacyjne i nowe wynalazki w 1889 i 90-ym r., a mianowicie: a) otrzymywanie wyższej wydajności białego cukru z cukrzycy pierwszego rzutu, sposobem pp. Komorowskiego i Henikowskiego; b) jakie należy zaprowadzić ulepszenia w warkach, celem oszczędnego ich zużycia przy możliwości otrzymywania wyższej wydajności cukru z cukrzycy i łatwego opróżnienia takowych; c) jakie typy kotłów parowych są najodpowiedniejsze dla cukrowni; d) jakie środki ostrożności należy zachować przy wirówkach, celem zabezpieczenia od wybuchu; e) jakie są postępy w budowie cedzideł mechanicznych i zastosowanie ich do cedzenia soków surowych; f) jakie robiono doświadczenia porównawcze cedzenia przez węgiel zwierzęcy a cedzidla mechaniczne; g) o ważności badania maszyn parowych indykatorem i dynamometrem; h) p. S. M. Roguski zda sprawozdanie ze spostrzeżeń z ostatnich prób pośpiesznego bielenia i saszenia rafinady sposobem p. Litwinienko; i) p. Br. Lubiankowski odczyta rzecz o działaniu tężni Yazyana i wirówkach Westona; 5) o potrzebie urządzania stacji doświadczalnych dla badania wartości nasion buraczanych produkcji krajowej; wreszcie 6) wybór członków przydjum

sekcji VI-ej, cukrowniczej, na następne trzechletnie 1890—1892, a w szczególności: przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza.

— Szczepienie... zębów.

Przed rokiem na tem miejscu podaliśmy obszerny opis operacji szczepienia zębów, poprzednio wyrwanych.

Jak się ta operacja odbywa i jakie daje wyniki, znajdziecie ciekawy czytelnik w wymienionym artykule, pisany z powodu prób, dokonywanych przez dentystę p. Iw. w szpitalu ujazdowskim.

Choć myśl ta nie jest nowa, wymagała jeszcze szczegółowych, a ściśle naukowych obserwacji, to też z wielką przyjemnością dowiadujemy się, iż zaczęto się nią zajmować w klinice chirurgicznej szpitala Dzieciątka Jezus.

O ile dotąd wiadomo, metoda ta dała w klinice dobre wyniki; bolesny ząb, wyrwany, oczyszczony i wstawiony napowrót do szczęki nie wywołuje bólu i służy, jak ząb zdrowy.

Są to jeszcze naturalnie pojedyncze wypadki, sama technika wymaga jeszcze wielu ulepszeń, spodziewać się jednak należy, że z czasem pozbywając się bólu, nie będziemy jednocześnie tracić zęba.

— Warszawski kopciuszek.

Minęło już lat sześć, jak gościł w Warszawie cyrk Schura, którego woltżyerki zajmowały pokoje umebłowane na Chmielnej.

Cyrykom damom usługiwała młoda, 17-letnia dziewczyna, Marysia, uchodząca za piękność w swoim rodzaju.

Pokojówka marzyła o karierze i kiedy cyrk opuszczał Warszawę, Marysia zniknęła także bez wieści.

Ojciec zbiegłej, szewc z Mokotowa, Michał Wijanek, poszukiwał córki listami gończymi, lecz wszelkie starania były daremne.

Tymczasem Marysia, krótko przebywając w trupie Schura, została później zaliczoną do jakiegoś wędrownego towarzystwa baletowego.

Awanturnicze przygody warszawskiego kopciuszka zakończyły się w Szwecji, gdzie poślubiła bogatego przemysłowca.

Właśnie w tych dniach Marysia po raz pierwszy dała wiadomość o sobie.

Przysłała ona, jako Marja Corfeld, dla ojca na bank handlowy przekaz, w sumie 500 rs.

Szewe Wijanek dawno już przeniósł się z Mokotowa na Nową Pragę i dopiero po paru tygodniach zdołano go odszukać.

W całym liście, pisany, mówiąc nawiasem, niezłą polszczyzną, Marysia wyraża wielką miłość dla ojca i przyrzeka stałą pomoc oraz zapowiada przyjazd do Warszawy jeszcze w jesieni r. b.

— Brak pomocy sanitarnej.

We środę przed odejściem pociągu popołudniowego z dworca kolei nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej, jedna z pasażerek pani N. uległa smutnemu wypadkowi.

Wysiadłszy z dorożki przed wejściem do budynku stacyjnego została ugodzoną w czoło doniczką z kwiatami, wypadła z okna prywatnego mieszkania na pierwszym piętrze.

Krew zalała twarz pani N., a z pod warstwy ziemi nie można było poznać głębokości rany.

Córka p. N. zwróciła się do służby stacyjnej i otaczającej publiczności z prośbą o pomoc, lecz nikt literalnie nie ruszył się, nie podał szklanki wody i dopiero, gdy odnaleziono zawiadawcę stacji, ten zarządził środki ratunkowe, jakie były pod ręką.

Zaznaczyć wszakże należy, iż na tak odległej od miasta stacji kolejowej, jaką jest nadwiślańska, nie ma ani apteczki podręcznej, ani dyżurującego felenzera (wbrew obowiązującym przepisom), obojętność zaś służby, zwłaszcza bufetowej, która tłumnie wyległa przyglądać się wypadkowi, a jednocześnie odmawiała wszelkiej pomocy, prosto jest karygodnym.

Pani N. dopiero po powrocie do domu mogła znaleźć pomoc lekarską.

— Na ulicy.

Pięcioletni syn wyrobnika, Tomasz Otocky, zamieszkały przy ul. Okopowej pod nr. 57-ym, bawiąc się na ulicy, został najechany przez wóz węglarski, który mu złamał rękę.

Otockiego, po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono do szpitala dziecięcego.

— Ze schodów.

Zamieszkała przy ul. Krochmalnej pod nr. 57-ym Wacława Zborowska, licząca 16 lat wieku, spadła z drabiny i uległa tak ciężkim obrażeniom, iż straciła przytomność.

Z. odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Drugi podobny wypadek zdarzył się na Starem Mieście pod nr. 26-ym.

Emilja Godecka, idąc po schodach, spadła i zwichnęła nogę. G. leczy się w szpitalu św. Ducha.

— Z niedozoru.

W dniu wczorajszym piastunka, Ewa Molińska, w przejeździe tramwajem od rogatki mokotowskiej, tak nieostrożnie unieśliła trzyletnią Karolkę Jasionowską, iż biedne dziecko wypadło.

Dziewczynka złamała rękę, zraniła się w główkę i poniosła dotkliwy szwank w bok.

Piastunkę za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Zamach samobójczy.

Zamieszkała przy ul. Piwnej Anastazja K., usiłowała otruci się zeskrobanym z zapalek fosforem.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy, K. odwieziono do szpitala wolskiego.

Powodem targnięcia się na życie był zawód w miłość.

— Manja samobójcza.

W ciągu minionej doby, Stanisław Dobrowolski, mieszkaniec Targówka, b. oficjalista kolejowy, trzykrotnie zamierzał pozbawić się życia.

Onegdaj wieczorem wskoczył w studnię, z której go szczęśliwie wydobyto.

W nocy Dobrowolski usiłował się powiesić, lecz samobójstwu znów zdążył przeszkodzić.

Nareszcie wczoraj w południe, desperat, upatrzwszy odpowiednią chwilę, zdążył poderżnąć sobie nożem gardło.

I tym razem jednak, dzięki natychmiastowej pomocy, rana została opatrzoną i Dobrowolskiego ocalono.

Manjak samobójczy dotknięty jest wyraźnym obłędem, wskutek czego, aż do czasu umieszczenia go w szpitalu św. Jana Bożego, o co odpowiednie kroki uczyniono, czuwa przy Dobrowolskim nieustannie dwóch ludzi na zmianę.

— Przy kuracji.

Zamieszkały przy ul. Wołowej Ajzyk Ensztorn, pijąc od paru tygodni wody karlsbadzkiej, dopuścił się jakiegoś wykroczenia przeciw dziecie i wczoraj przy trzecim kubku upadł, rążony ataki m. apoplektycznym.

Zyciu Ensztorna grozi niebezpieczeństwo.

— Pożary.

Wczoraj około godziny wpół do 4-ej przy ul. Krochmalnej pod nr. 59-ym w browarze Haberbusza, w jednym z budynków, zapaliły się wióry.

Udający się na sygnał alarmowy oddział 4-ty straży, został z drogi zwrócony wskutek ngaszenia pożaru w zawiązku.

O god. 4-ej oddział straży na Nowym Świecie został przez telefon wezwany pod nr. 5-ty na ul. Szkolną.

Jak się okazało, pożaru nie było i tylko wskutek zbyt silnego napalenia pod kotłem łazienki wydobywał się wielki dym.

+ Ucieczka zbrodniarzy.

Z Wilna piszą nas pod d. 5-go b. m.:

„Trzej zbrodniarze: Kałasznikow, Tarasiewicz i Chometowski, z których każdy został skazany na 15—18-letnie roboty ciężkie w kopalniach, w dniu onegdajszym w nocy postanowili wydostać się na swobodę.

W tym celu pracowali usilnie w ciągu 8-iu mniej więcej godzin, ażeby zrobić otwór w suficie celi, w której siedzieli.

Gdy otwór był gotów, zoczyńcy wydostali się przezeń na dach gmachu więziennego.

Tu, skręciwszy sznurek z bielizny, w jaką byli ubrani, niepostrzeżeni przez nikogo, spuścili się na dół.

Przedostać się przez ogrodzenie murowane, okazujące więzienie, było dla nich fraszką.

Wydostawszy się na wolność, lotrzy przedostali się na drugą stronę Wilji, skierowawszy swe kroki ku lasom zwierzynieckim.

Ucieczkę aresztantów spostrzeżono bardzo szybko i puszczono się w pogon za nimi.

Złoczyńcy, widząc niebezpieczeństwo, w jakim się znajdowali, rozdzielili się i poczęli uciekać każdy w inną stronę.

Jeden ze zbrodniarzy, Tarasiewicz, zmykał czas jakiś brzegiem Wilji.

Widząc, że już zostanie schwytany, wskoczył do rzeki, chcąc się przedostać na przeciwny brzeg, szybki jednak prąd wody uniósł go i T. utonął.

Dwaj inni zbrodniarze zostali złapani, lecz dopiero o wiorst kilka od Wilna, mianowicie w pobliżu wsi Zameczne.

Chometowski i Kałasznikow stawili zacięty opór. Zostali jednak obezwładnieni i odprowadzeni do więzienia.

Kałasznikow, skazany w Wilnie za zabójstwo rozmyślnie, zbiegł przed kilku laty z robót ciężkich.

Obecnie miał już tam być z powrotem wysłany.

Tarasowski i Chometowski zostali skazani na więzienie za zabicie stróża na stacji Landwarowo pod Wilnem.

+ W gruzach.

Niedawno, a mianowicie dnia 21-go maja, splonęło niemal do szczytu miasteczko Dokszyca, leżące na pograniczu powiatów wilejskiego i borysowskiego.

Około 200 domostw oraz zabudowań gospodarskich stało się ofiarą płomieni.

Ogień szerzył się z niesłychaną szybkością, a ratunek był bardzo niedostateczny.

Wielu mieszkańców utraciło nawet sprzęty swe i dobytek.

Powiadają, iż jedno niemowlę, zapomniane w popochni przez rodziców, śmierć w ogniu poniosło.

Pewna mieszcanka z przestraschu utraciła mowę. Zaledwo kilkadziesiąt domów ocalało z tej ognistej powodzi.

Cała niemal miejscina leży w gruzach.

Opieka nad zwierzętami

Posiedzenie ogólne oddziału Tow. opieki nad zwierzętami, odbyte wczoraj, wyszło nieco po za obręb zwykłych tego rodzaju posiedzeń Towarzystwa.

Odrębność ta polegała na dwóch mianowicie faktach: naprzód na licznej zebraniu, w którym równo reprezentowaną była pleć żeńska i męska, powtórnie na urozmaiceniu toku posiedzenia przez odczyt, wypowiedzianego przez panią Chybińską, czl. hon.

Kładąc większy nacisk na fakt ostatni, w każdym razie dodatniego znaczenia w rozwoju Towarzystwa, jednocześnie dodajemy, że p. Ch. z zadania swego wywiązała się zupełnie zadawalająco.

Słowem barwnem i jasnym skreśliła ona humanitarne cele stowarzyszenia, w dalszym zaś rozwoju wykazała, jakimi środkami do nich dążyć należy.

Pani Ch. żąda przedewszystkiem łączności stowarzyszonych w pracach; pragnie szerszego otwarcia organu Towarzystwa dla członków korespondentów, wytworzenia wspólnej biblioteki, częstego porozumiewania się, szczególnie zaś kładzie nacisk na tę okoliczność, że droga kar, nakładanych za złe obchodzenie się ze zwierzętami, jest tylko półśrodkiem, koniecznym wprawdzie, ale mniej odpowiadającym duchowi czasu, aniżeli rozpowszechnienie specjalnych broszur.

Posiedzenie wczorajsze przekonało nas również, że działalność Towarzystwa nie pozostaje bez wpływu użytecznego na stosunki odnośne. Świadczy o tem znaczna liczba projektów, przez zarząd podjętych i częściowo przeprowadzonych, które w następstwach swych dały pożądane owoce. Do tego rodzaju projektów zaliczyć należy wypracowanie ustawy szkoły kucia koni, wzbronienie używania do robót koni, pozbawionych wzroku, starania o naprawę dróg w okolicach Warszawy, gdzie znajduje się znaczna liczba cegielni i fabryk, wreszcie zastosowanie do bicia bydła aparatu, sprowadzonego z Erfurtu, a który okazał się zupełnie praktycznym.

Opiekunowie oddziałowi i członkowie czuwali wedle możliwości nad usunięciem tak rozpowszechnionego w klasie furmanów i przekupniów pastwienia się nad zwierzętami. W samej Warszawie pociągnięto do odpowiedzialności za tego rodzaju przekroczenia 164 osób w Lublinie 23, w Siedlcach 61 i t. d. Zwrócono też uwagę na usunięcie z handlu zwierzętami sprzedawanej w czasie niewłaściwym i ściśle przestrzeganiem przepisu, wzbraniającego handlu ptactwem śpiewającym.

Wreszcie użyteczność lecznicy zwierzęcej, nad prowadzeniem której Tow. opiekę rozpostarło, wykazuje, iż w ciągu roku sprawozdawczego leczono tam 424 sztuk, prócz tych, które przyjęto bezpłatnie.

Jedną ze spraw ważnych w przyszłości dla Towarzystwa znaczenia jest utworzenie oddzielnego komitetu damskiego, o którego zatwierdzenie prowadzą się już obecnie starania. Starania te, przypuszczając należy, uwieńczą się skutkiem pomyślnym, że zaś działalność komitetu w następstwach swych okaże się dobroczynną, to również pewne.

Z innych szczegółów wspomnieć jeszcze należy, że Towarzystwo w chwili obecnej liczy przeszło 500 członków. Organ jego „Przyjaciel zwierząt”, który pod staranną redakcją p. Juliana Heppena rozrósł się i przekształcił w wielce pożyteczne pismo, idzie również pomyślnie.

Dodać tu wszakże należy w imię bezstronności, że nie dzieje się to staraniem członków. Przeciwnie „Przyjaciel” z tej strony ma najmniej poparcia, choć powtarzamy, na nie ze wszech miar zasługuje, czego najlepszym dowodem jest sfera inteligencji, z którą się przeważnie czytelniczo tego organu rekrutują.

Co do etatu notujemy, iż wydatki w roku sprawozdawczym wyniosły rs. 3,053, co względnie do budżetu dało rs. 645 oszczędności.

W miejsce ustępujących członków na wczorajszym posiedzeniu wybrani zostali pp. Jermołowicz, Barylski, Heppen, Imrod, Mitobedzki.

Lista opiekunów cyrkulowanych nie uległa zmianie. Pozostali więc i nadal pp. Starzyński, Frindt, Zwoliński, Fitze, Filipowicz, Piaszczyński, Sobolewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego kasa Towarzystwa w Warszawie przy ulicy Granicznej pod nr. 5-ym wypłacać będzie dywidendę od akcyj Towarzystwa papierni „Soczewka” za zwrotem kuponu dywidendowego za r. z.

— Złożone do d. 8-go b. m. do sprawdzenia listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniu 31-ym marca i 1-ym kwietnia, oraz kupony w pierwszym półroczu r. b. do wypłaty przypadające, spłacane będą od d. 14-go b. m., czyli weselej przed terminem o dni osiem. Od kuponów potrącana będzie tytułem podatku dochodowego opłata na rzecz skarbu w ilości 50/0.

— D. 9-go b. m. o godz. 9-ej wieczorem, w sali restauracji obywatelskiej, odbędzie się ósme zebranie ogólne członków towarzyskiego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”.

Procenta w lombardach.

Dzięki inicjatywie p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy wkrótce zapewne ludność uboższa naszego miasta doczeka się dwóch oddziałów lombardu akcyjnego, w których będzie mogła korzystać z kredytu umiarkowanego.

Zanim jednak to nastąpi, dla ludności tej wciąż jeszcze głównym źródłem kredytu pozostaną lombardy prywatne.

W szeregu środków, mogących działać w kierunku obniżenia stopy procentowej przez lombardy tutejsze pobieranej, Kur. por. proponuje zamieszczenie w pismach tabeli tych odsetek.

Letotnie, podobne memento, podniecając współzawodnictwo i trzymając w nateżeniu opinię publiczną, nie powinno pozostać bez skutku.

Wykaz poniższy daje wskazówki, ile lombardy kosztują miesięcznie opłaty od fantów ocenionych do 10:

Imię i nazwisko	Drógoczeń	Zwykły fanty	Ubranie i posiel
Włocławski, nr. 2 Tow. Akc.	1 3/4	1 3/4	—
Włocławski, nr. 25 — Stanisław Wlekiński	3	4	4
Włocławski, nr. 17 — Izak Bassis	3	4	4
Włocławski, nr. 21 — Chaim Rzon	3	5	5
Włocławski, nr. 60 — Ignacy Zółtek	4	6	5
Włocławski, nr. 4 — A. N. Winogradow	4	6	5
Włocławski, nr. 33 — Izrael Dwyer	4	5	6
Włocławski, nr. 41 — Jakób Bisberg	4	5	6
Włocławski, nr. 29 — Karol Grundhand	4	5	6
Włocławski, nr. 23 — Herc Władysław	4	5	6
Włocławski, nr. 51 — Abram Berger	4	5	6
Włocławski, nr. 64 — Ajzyk Pinaj	4	5	6
Włocławski, nr. 45 — Abram Berlinerblau	5	5	6
Włocławski, nr. 20 — Kalina i Berlinerblau	5	5	6
Włocławski, nr. 13 — Chana Oksenberg	5	5	6
Włocławski, nr. 4 — Szaja Szmidt	5	5	6
Włocławski, nr. 4 — Antoni Józef Mysliński	4	6	6
Włocławski, nr. 12 — Rozalja Adelfang	4	6	6
Włocławski, nr. 62 — M. I. Ellblinger	5	6	6
Włocławski, nr. 4 — G. Grynberg	5	6	6
Włocławski, nr. 28 — Kornberg i Goldgewicht	5	6	6
Włocławski, nr. 20 — Enta Władysław	5	6	6
Włocławski, nr. 17 — Romuald Dobrzański	5	6	6
Włocławski, nr. 12 — Markus Wolf	5	6	7

przeciwko właścicielowi Żarek, p. Karolowi Ordędze, żądając w konkluzji ażeby sąd:

„uznał folwark Leśniów za stanowiący bezwarunkową własność skarbu i wskutek tego postanowił: oddzielić ten folwark z I-go działu wykazu hipotecznego księgi hipotecznej głównych dóbr Żarki i założyć dla niego osobną księgę hipoteczną, z równoczesnym wykreśleniem z działu III-go wykazu hipotecznego pomienionej księgi, wpisu, zapisanego pod nrem 1-szym.”

Stawiając takie żądanie, prokuratorja powoływała się głównie na akt nadawczy z d. 23-go czerwca 1796-go r., utrzymując, że nadane w tym akcie ks. paulinów prawo posiadania „po wieczne czasy” folwarku Leśniowa, jest równoznaczne z prawem własności. Jakkolwiek zaś zastrzeżono w pomienionym akcie, iż folwark ewentualnie wraca do własności hr. Męciskiego lub jego sukcesorów, to jednakże, zdaniem prokuratorji, zastrzeżenie to nie ma znaczenia wobec zapadłego ukazu z r. 1867-go, mocą którego, przy podstawieniu skarbu w prawa rzeczowe duchowieństwa, wszelkie takie zastrzeżenia, w aktach nadawczych poczynione, któreby odwracały legowane majątki od pierwotnego ich przeznaczenia, przyczyniały się za niestwierżające.

W odpowiedzi na tę akcję, p. Karol Ordęga żądał przedewszystkiem oddalenia akcji prokuratorji, z uwagi: 1) że w akcie nadawczym nie nadano paulinów prawa własności do folwarku Leśniowa, skoro tenże folwark przy ziszczeniu pewnych warunków, miał powrócić do właścicieli dóbr Żarki, skoro więc substancją onego folwarku paulini rozporządzać nie mieli prawa; 2) że w hipotece dóbr Żarki zabezpieczone było dla paulinów jedynie prawo użytkowania i że w tym stanie hipoteki Żarki przechodziły z rąk do rąk wraz z prawem własności (*la nue propriété*) Leśniowa, że więc Ordęga, jako ostatniego nabywcę w dobrej wierze, nikt wobec jawności hipotecznej nie ma prawa pozbawiać dziś owej własności. Prócz tego, p. Ordęga, jako jawny z wykazu hipotecznego właściciel dóbr Żarki, wytoczył przeciwko skarbowi akcję wzajemną, żądając: uznania prawa użytkowania zabezpieczonego dla paulinów, za wygasłe, wykreślenia wpisu zabezpieczającego to prawo wraz ze wszystkimi dodatkami wpisanymi z księgą hipoteczną dóbr Żarki i powrócenia użytkowania jemu jako właścicielowi Żarek, oraz eksmisji skarbu i przedstawicieli jego praw z folwarku Leśniowa, a to, z zasad następujących: 1) że na mocy art. 619 kod. cyw. użytkowanie ustanowione dla osób moralnych trwa tylko lat 30, że więc już w 30 lat po wprowadzeniu do Królestwa kodeksu Napoleona, t. j. w r. 1838-ym, prawa paulinów *ipso jure* wygasły; 2) że zgodnie z art. 617-ym tegoż kodeksu, użytkowanie nie może trwać dłużej od życia użytkownika, że więc w najgorzej razie, prawo użytkowania służące paulinom, ustalo z chwilą zniszczenia klasztorów; 3) że ukazy z r. 1864-go i 1867-go stosują się tylko do majątków i kapitałów, lecz, w żadnym razie, nie stosują się i stosować się nie mogą do użytkowania; 4) że więc skarb przepisał na siebie w księdze hipotecznej dóbr Żarki prawo wygasłe *ipso jure* i podlegające wykreśleniu z hipoteki.

Sąd okręgowy piotrkowski, wyrokiem z d. 18-go czerwca i 25-go lipca 1884-go r., akcję prokuratorji oddalił, zaś akcję wzajemną p. Karola Ordęgi w całości zasądził, a to, z zasad przez obronę przytoczonych.

Izba sądowa warszawska (II departament), rozpatrując tę sprawę w drodze apelacji w d. 17-ym grudnia 1887-go r., zapatrywała się na nią całkiem odmienne. Przedewszystkiem, zgodnie z opinią prokuratorji, uznała w zasadzie, że kwestja — czy paulini mieli do Leśniowa prawo własności, czy też tylko użytkowania — należy rozstrzygać na podstawie aktu nadawczego, nie zaś wykazu hipotecznego. Jakoż słowa wspomnianego aktu „wiecznymi czasy oddaje” wskazują, zdaniem izby sądowej, że folwark Leśniów, oddany został paulinom na własność; jeżeli zaś przy regulacji hipoteki zapisano go do działu I-go, to jedynie dla zabezpieczenia ewentualnego zwrotu owego folwarku właścicielom Żarek, na skutek zastrzeżenia w akcie nadawczym wyrażonego. Gdy jednak owo zastrzeżenie, wobec ukazu z r. 1867-go żadnego znaczenia już nie ma, przeto folwark Leśniów za bezwarunkową własność skarbu uznanym być winien. Tak rozstrzygnąwszy kwestję własności, izba sądowa nie wchodziła oczywiście w rozpoznanie żądań p. Ordęgi i zasądzała w całości akcję główną prokuratorji, akcję wzajemną p. Ordęgi oddalała, skazując go na koszt sądowe.

W podanej na ten wyrok skardze kasacyjnej, obrońca p. Ordęgi wskazywał cały szereg artykułów prawa obowiązującego, które izba wyrokiem swoim naruszyła; nadewszystko jednak zwracał uwagę na art. 344 kodeksu cywilnego, wedle którego, istotnym atrybutem prawa własności jest prawo rozrządzania (*jus utendi, fruendi et abutendi*), którego paulini nie mieli, tudzież na artykuły ustawy hipotecznej, zabezpieczające prawa osób trzecich, polegające na jawności hipotecznej.

Senat, przychylając się do motywów skargi kasacyjnej, uznał, że pytanie główne co do tego — czy paulini posiadali wieś Leśniów tytułem własności, czy też jedynie tytułem użytkowania — rozstrzygać należy wedle wskazówek wykazu hipotecznego, nie zaś wedle aktu nadawczego i, że izba sądowa, rozstrzygając je na podstawie wspomnianego aktu, naruszyła art. 19 i 30 ustawy hipotecznej z r. 1818-go. Z tych zasad, nie wchodził już nawet w rozpoznanie innych naruszeń, wskazanych w skardze kasacyjnej, senat uchylił wyrok izby sądowej z d. 17-go grudnia 1887-go r. i sprawę do ponownego rozpoznania teje izby odesłał.

W takim stanie rzeczy sprawa powyższa przysłała na stół sądowy d. 24-go maja r. b. Po krótkich tym razem rozprawach, III-ci departament izby sądowej warszawskiej wydał wyrok zatwierdzający w całości wyrok sądu okręgowego piotrckiego z d. 18-go czerwca i 25-go lipca 1884-go r.

Tym sposobem wieś Leśniów, po latach 26-ciu, wraca napowrót do właściciela dóbr Żarki.

Sprawę powyższą przeprowadził przez obiedwie instancje i przez senat, w imieniu p. Karola Ordęgi, adw. przys. p. Stefan Godlewski.

w roku 1890-ym dla skompletowania armji i floty 260.000 ludzi, licząc w tem także i tych, którzy przedstawiają kwity rekrucje zaliczeniowe z uplynionego czasu. Z ludności miejscowej okręgów terskiego i kubańskiego oraz kraju Zakaukaskiego 2.400 ludzi, a w tej liczbie 100 osetyńców mahometan.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Opublikowana została opinia rady państwa o uregulowaniu rachunków skarbu z towarzystwem kolei łożowo-sewastopolskiej.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — W „Zbiorze praw” została opublikowana ustawa kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Sieradzu.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — W *Russkim inwalidzie* opublikowane zostały przepisy o zawieraniu małżeństw przez wojskowych, służących w wojskach kozackich.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj zakończył życie koniuszy dworu, Jan Piotrowicz Nowosilow.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wiedz.* donoszą, że opracowywa się projekt nowych przepisów, dotyczących zapasów w naturze żywności dla ludu. Za całość, dobry gatunek i kompletność zapasów odpowiedzialność ma być złożona na starszych gminnych.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Dla uzupełnienia prawa o ochronie lasów zamierzono rozciągnąć jego moc obowiązującą na gubernje: nowogrodzką, wolińską i inne i bezwarunkowo wzbronienie kupna i sprzedaży lasów na zupełne wycięcie we wszystkich gubernjach, gdzie dalsze zubożanie lasów nie może być dopuszczonem.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Przedstawiony został do zatwierdzenia projekt ustawy towarzystwa dramatycznego w Dorpacie, które postawiło sobie za zadanie urządzenie tam teatru ruskiego.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Popyt na koronki ruskie za granicą powiększa się i w tych dniach jeszcze jedna z większych firm petersburskich otrzymała zamówienie na koronki za 30,000 rs.

Wiedeń 6-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Cesarz wyjechał dziś w południe do Budapesztu. Udał się tam także patriarcha Brankowicz. (Aj. półn.)

Wiedeń 6-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Hr. Kalnoky złożył *exposé* polityczne w komisji delegacyjnej w poniedziałek.

Wiedeń 6-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Ustawa o połączeniu Wiednia z gminami przedmiejskimi w jedną całość otrzymała już sankcję monarchszą. (Odtąd Wiedeń będzie liczył 1 3/4 miliona mieszkańców *przyp. red.*)

Berlin 6-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* zaprzecza kategorycznie doniesieniom dzienników królewskich, jakoby w Królewcu nastąpić miał niebawem zjazd monarchów.

Berlin 6-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* zaprzecza doniesieniom dzienników duńskich, jakoby Niemcy zaprosiły luź zaprosić miały eskadrę duńską do udziału w tegorocznych ćwiczeniach floty niemieckiej.

Berlin 6-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* potwierdza wiadomość, że do przedstawicieli Niemiec za granicą rozesłana została poufna nota stwierdzająca, iż wynurzenia ks. Bismarka przed korespondentami zagranicznymi mają czysto prywatny charakter.

Kruxsella 6-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — W stronnictwie orleańskim knują się intrygi, dążące do poróżnienia hr. Paryża z synem. W ten sposób stronnictwo rozbiłoby się na dwa obozy i osłabło do reszty.

Ilzym 6-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Żona Crispiego udaje się na zwykłą kurację do Karlsbadu bez męża.

Gandawa 6-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Z powodu wyborów, grozących walką, powołano pod broń gwardję obywatelską.

NEKROLOGJA.

MARJA WILSKA,
żona Adeli z Sadkowskich i Daniela, po długiej chorobie, zakończyła życie dnia 5-go czerwca 1890 r., przeżywszy lat 22. Pozostali rodzice wraz z rodziną zapraszają do siebie mające dnia 7-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej i pół rano w kościele św. Aleksandra i na pogrzeb w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.
—2095—

Antoni Nestor CHYLIŃSKI,
właściciel ziemski w powiecie węgrowskim, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 5-go b. m., przeżywszy lat 76. Stronkana żona, dzieci i wnuki zmarłego zapraszają krewnych i znajomych na pogrzeb w Beldowie pod Łowiczem w dniu 8-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie 4-iej po południu odbyć się mający.
—2105—

S. p. Stefania z Handelsmanów Rejchman,
zmarła dnia 6-go b. m. Wyprowadzenie zwłok z domu pod № 5 przy ulicy Kruczej nastąpi dnia 8-go b. m., o godzinie 2-iej po południu.
W dniu 8-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie 10-ej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie czarna msza za duszę s. p. Józefa i Anny małż. **Napolskich** z rodziną, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Napolskiego u- o, o czym rektor kościoła powązkowskiego u- o zawiadamią.
—768—

Z SĄDÓW.
Spór o majątek
(Dokończenie.)
Prokuratorja, imieniem izby skarbowej piotrckowskiej działając, wystąpiła przed sąd okręgowy piotrckowski z akcją

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Opiekun honorowy, hr. Protasow-Bachmetiew, został mianowany p. o. Głównozarządzającego Najwyższą kancelarją dla instytucji Cesarzowej Marji i kuratorem liceum Aleksandrowskiego.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Przez Rozkaz Najwyższy poleconem zostało powołać

Belgrad 6-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Cztery bataljony tureckie ścigają arnautów, którzy w Dewiczu oddział wojska zamknęli

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 6-go czerwca. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.) — Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 86.25, 85.80, 86.20. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 42.15, 42.—, 42.10. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 84.25, 84.15, 84.20... Przekazy na Belgję —. Półimperjal nowe po 6.88 placono. Kupony celne po 1.38 1/4 placono. Srebro po 1.08 1/2 placono. Dyskonto giełdowe 5/0 — 7/0. Bilety Banku Państwa 5/0 I-ej emisji 99.62 1/2 w posz., II-ej emisji 100.— placono, III-ej em. 99.62 1/2 w poszukiwaniu, IV-ej emisji 99.62 1/2 w poszukiwaniu, V-ej emisji 99.62 1/2 w posz., a bilety VI-ej emisji 99.62 1/2 w poszukiwaniu. 6/0 Renta złota z roku 1888-go 150.— w poszuk., 5/0 renta złota z 1884-go roku 147.37 1/2 w poszuk., 4/0 renta złota z 1889 r. 133.50 placono. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go — nie not. Nowa pożyczka z r. 1890 III serji nie not. Pożyczka wschodn. I em. 99.75 w posz., II em. 99.75 w posz., III em. 100.12 1/2 plac. Pożyczka premjowa z r. 1864-go rs. 231.25 plac. Premjówki z 1866-go roku 213.75 w plac. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 211.50 plac., a za pełno opłacone sztuki 212.— w posz., 5/0 renta kolejowa 100.— w posz., 5 1/2 0/0 renta 103.50 w posz. Nowa pożyczka wewnętrzna 87.— plac., 4 1/2 listy zastawne Tow. wzajemnego kredytu ziemsk. 136.50 placono. 4 1/2 0/0 nowa pożyczka wewnętrzna 93.— w poszuk. Tendencja giełdy mocna.

Berlin 6-go czerwca. (Tel. prywatny Kurjera Warsz.) — Słaba tendencja wczorajszego zebrania towarzyszyła i dzisiejszemu posiedzeniu również wywołując realizacje, które naciskały na kursa. Kolportowane w dalszym ciągu wieści niepomyślne, wpływały ujemnie także na uspośobienie zgro madzenia. Rynek wartości russkich wykazuje straty. Ruble w tranzakcjach dostawowych, które oddawano początkowo po 234.25, osiągnęły przy zamknięciu urzędowem posiadzenia 234.—. W porównaniu z wczorajszymi kursami straciły ruble w obrotach gotówkowych 1 m. 95 fen., a w dostawowych o 2 m. 25 fen. Z weksli Warszawa krótko terminowa gorzej o 1 m. 75 fen., krótki Petersburg o 2 m. 25 fen., długi Petersburg zaś o 2 m. 10 fes. Przekazy na Wiedeń niżej o drobnotkę, krótkie 174.10, długie 173.20. Z papierów: Listy zastawne ziemskie gorzej o 10 kop., listy likwidacyjne o 30 kop., a pożyczka wschodnia o 40 kop. Bez zmiany pozostały 4/0 pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4 1/2 0/0 listy zastawne russkie i kupony celne. Mniej placono za pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go i 6/0 russką rentę złotą. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły prawie o 1/2 0/0. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie i wynosi 3 3/8 0/0. Żyto słabiej przy mniejszym p okupie Towar gotowy tańszy o 1 m., a dostawowy o 1 m. 25 fen.

Berlin 6-go czerwca (notowania urzędowe giełdy.)

Bilban. rus. w tr. nst.	234.45	Akced. z. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	234.—	Akcie kredytowe	167.40
Wek. na Petersb. krót.	233.10	Weksle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	231.90	—	—
Bilban. russk. na dost.	234.—	Żyto w tow. gotow.	149.75
Wschodnia poz. II em	72.40	Żyto na wiosną	145.50
Listy zast. serji I-ej	68.50		

Kursa z 5-go czerwca: 236.40 235.75, 235.25, 234.—, 236.25, 72.80, 68.60, 167.10, 150.75, 146.75.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (6-go czerwca). Bardzo pokaznie przedstawiały się dziś punkta targowe, jak na targ poświętaczny, bo i dostawców sporo i kupujących wielkie ilości przybyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** po obniżce, pyłkowy bochenek 3-funtowy sprzedawano: po 9, 10, 11 do 11 1/2 kop. za funt, chleb razowy 2 1/2—3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pyłkowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie i pół kop., za trzy 2 1/2 kop., bułki czerstwe za cztery 2 1/2 kop. — **Mięso** w równej z poprzednim tygodniem cenie. **Wolowina** w lepszych częściach od 13—14 kop., w gorszych 10 do 12 kop., połówca 20 do 22 1/2 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2 1/2 do 3 kop., loju funt od 12—13 kop., głowizna wolowa funt 5—6 k. **Cielęcina** taniej, za funt z ćwierci 11—12 kop., w innych częściach 9—10 kop., wątróbka 20—30 kop., mózdek 18 do 20 kop., cztery nożyki 10—15 kop., łebek 12—15 kop. **Baranina** dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach 11 do 12 kop. **Wieprzowina** od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Prosięta taniej kupowano, placąc za małe od 45 kop., większe od 75 kop. do rs. 1 kop. 80.— **Drob** jak dawniej sprzedawano: indyki od rs. 2 kop. — do 3 kop. —, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 k. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczkki żywe od 40—60 kop., bite tuczone od 70—75 kop., gęsi żywe od rs. 1.05, bite tuczone od rs. 1 kop. 20, kury od 60 do 70 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta młode sztuka od kop. 20 do 30 żądają. — **Ryby** których wciąż mało: Łosoś świeży funt rs. 1 kop. 20, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 20—22 1/2 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 18 do 25 kop., jesiotra funt od kop. 22 1/2 do 25, ikry funt kop. 50, węgorza funt od 30 do 35 kop. sprzedawano, wszelkie

inne ryby funt od 9—12 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2 1/2 do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 30 kop., większych rs. 1 do 2. — **Nabiał** tanio, mleko niezbiierane kwarta 7—7 1/2 kop., zbiieranego kwarta 4—4 1/2 kop., śmietanki 15—20 kop., śmietany kwarta 22 1/2—30 kop., masło taniej, bez soli 22 1/2—25 kop., solone tak samo., masło na kwarty 45—50 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7 1/2—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja wciąż tanie, za kopę 75—80 kop., na sztuki świeże u włościanek po 1 1/2 kop. — **Owoce:** czeresni funt kop. 20, truskawek funt od 30—35 kop., poziomek garnuszek 15—30 kop., gruszek suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarek blasik 20 kop., cytryny sztuka 2 1/2 do 3 1/2 kop., pomarańczy 5 do 8 kop. — **Warzywa:** kartofli garniec od 5 kop., pietruszki pecezek 2 1/2 kop., cebuli kwarta 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanzu pecezek 7—15 kop., Nowalijki: kartofle młode garniec 10 k., główka sałaty 1/2 kop., szczawiu kupka od pół kop., szpinaku tak samo, szczypiorku pecezek od 1 kop., za pecezek rzodkiewki od 1/2 kop., za kopę szparagów od kop. 40—80. Ogórki sztuka od 6 do 15. Marchewki młodej pecezek 8 kop., buraczków od 2 kop., kalarepki młodej pecezek od 10—12 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 6-go czerwca. Dowozy zboża na targ dzisiejszy, uwzględnwszy nawet dzień piątkowy, muszą być uważane za bardzo ograniczone. Pszenicy z fur i próbek wystawiono na sprzedaż zaledwie kilkadziesiąt korey, wyborowe gatunki sprzedawano po 6.20, innymi nie zajmowano się zupełnie. Żyta dowieziono również bardzo mało, kupowano także tylko wyborowe gatunki po 4.40. Owsa wystawiono na sprzedaż około 150 korey, ceny nie zmienione, dobry towar po 3.25 do 3.35. Siana i słomy nie wiele, siano kupowano po 30 do 40 kop., słomę po 30 i 31 1/2 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze dnia 6-go czerwca. Dziś, jak zwykle w piątek, sprzedawano przeważnie owies, inne gatunki ziarna były zaniedbane. Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy nadesłano 25 wagonów zboża. Żyto bez zmiany, nadesłano 3 wagony, sprzedawano wyborowy towar po 73 do 75 kop., średni po 70—72 kop., ordynaryjny po 63 do 68 kop. Owsa nadesłano 19 wagonów, przeważnie w średnich gatunkach, sprzedano 10 wagonów po 88 do 90 kop. za wyborowy, po 80 do 85 kop. za średni i 72 do 76 kop. rdynaryjny, sprzedano również kilka wagonów zepsutego po 60 do 65 kop. Gryka słabo żądano 74—80 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień bez nabywców. Kasza jagłana spokojnie, wyborowa po 130 do 131 kop., średnia 118 do 125 kop.

Gdańsk 5-go czerwca. — Pszenica krajowa była w słabem uspośobieniu i miała zbyt tylko po cenach tańszych; towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Placono za polską tranzyto pstrą chorą 125/6 funt, 128 mar., wysoko-pstrą szklistą stęchłą 129 f. 141 mar., wysoko-pstrą 130/1 f. 143 m. za tonnę. Terminy transito: na czerwiec-lipiec 136 1/2 mar. placono, na lipiec-sierpień 136 m. placono, na wrzesień-październik 134 m. w zaoferowaniu, 133 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 134 mar. w zaoferowaniu, 133 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 137 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 98 1/2 m. w zaoferowaniu, 98 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 98 mar. w zaoferowaniu, 97 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 96 mar. w zaoferowaniu, 95 1/2 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 94 1/2 mar. placono, na październik-listopad krajowe 130 mar. w zaoferowaniu, 129 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar., tranzytowego 98 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Otreby pszenne na wywóz morzem grubo 3.55 mar., 3.60 mar. za 50 kilogramów placono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54 mar., w poszukiwaniu, na czerwiec 53 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51 1/2 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 34 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec 33 3/4 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 34 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 237.60 mar. za 100 rs.

— **Jezioro** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich „Zubrówek”. Skład hurtowy w Warszawie **Trębacka 3.** 436r

KAPIELE RZYMSKIE
Krakowskie-Przedmieście N 58.
Prysznic po kop. 15.

— Zamówienia, poczynając od najmniejszych ilości do największych zapotrzebowań na
Cement Portland
Angielski, Niemiecki, krajowy „Wysoka” i „Grodziec” **Cegły ogniotrwałą i Glinkę angielską** Ramsay’a i krajową, skutecznie można w kamtorze firmy

Z. A. KRAJEWSKI
Bielańska 9 (hotel Paryski). Telefon nr. 83.

Letnie mieszkania
umeblowane, całodzienne utrzymanie, park cienisty, las blisko, komunikacja Wisłą. Wia. domowa: Złota 15, Horodyński, godz. 2—4. 2101

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą / Przychozą	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją Łódzka.)	5 20 p. p.	11 5 rano
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 wiecz.	6 10 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-bydgoska.		
Kurjerski 3 klasy	3 15 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	9 45 rano
Warszawsko-terespolska.		
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8 35 rano	7 32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 43 wiecz.	7 1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9 10 rano	9 45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5 30 p. p.	9 30 rano
Warszawsko-petersburska.		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano
Osobowy do Białegostoku	5 15 p. p.	9 — rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11 15 wiecz.	8 5 rano
Pocztowy (także do Kiele i Kolu-szek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Towarowo-osobowy do Ostrowca	7 15 wiecz.	—
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Kuluszek)	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osobowy do Nowogrodziejska	4 15 p. p.	9 21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogrodziejska	—	10 15 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej.		
Osobowy	2 50 p. p.	8 55 wiecz.
Osobowy	7 15 rano	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej.		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	8 30 p. p.

VI ZESZYT
WIELKIEJ ENCYKLOPEDII
ILUSTROWANEJ
S. SIKORSKIEGO
wyszedł z druku i zawiera, oprócz licznych drzeworytów w tekście, wielką tablicę chromolitografowaną.
Cena zeszytu 50 kop.
801 Redakcja i administracja w Warszawie: Chmielna 30.